

Ewangelia z 23 grudnia: Długa cisza

Ewangelia z 23 grudnia wraz z komentarzem. "Natychmiast otworzyły się usta [Zachariasza] i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga".
Także my potrzebujemy ciszy, aby nauczyć się rozważać cuda i tajemnice Boże.

Ewangelia (Łk 1, 57-66)

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna.

Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem.

Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Ale matka jego odpowiedziała: «Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię».

Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: «Jan będzie mu na imię». I zdumieli się wszyscy.

A natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecko?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

Komentarz

Narodziny św. Jana Chrzciciela rozświecają życie Zachariasza i Elżbiety, przynosząc radość i zdumienie krewnych i sąsiadów.

Ci rodzice wiele razy marzyli o tym dniu, ale już się go nie spodziewali. Jest całkiem możliwe, że Zachariasz czuł się opuszczony przez Boga. Czekał długo. W swojej młodości i dojrzałości modlił się z wiarą za swoją rodzinę, za swój lud, o przybycie Mesjasza.

Ale nadszedł czas, kiedy zmęczył się czekaniem. Zadowalał się wypełnianiem rytuałów właściwych jego kapłańskiej pracy, którym towarzyszyły modlitwy, posty i ofiary. Ale robi to wszystko bez wielkiej wiary, bez nadziei, z małą miłością.

Pan sprawił, że stał się niemy przez całą ciężę Elżbiety. Dziewięć miesięcy

ciszy. Aby nauczyć się rozważać;
nauczyć się patrzeć i kontemplować
przejście Boga przez własne życie;
aby odnowić miłość.

Bóg daje mu czas, aby nauczył się
ufać i milczeć w obliczu tajemnicy
Boga oraz kontemplować z pokorą i
milczeniem Jego działanie, które
objawia się w dziejach ludzi i które
zawsze przekracza naszą
wyobraźnię. Zachariasz doświadcza,
że dla Boga nie ma rzeczy
niemożliwych.

Dzisiejsza Ewangelia kończy się w
momencie nadania dziecku imienia.
Elżbieta wybiera imię obce rodzinnej
tradycji. Zachariasz potwierdza ten
wybór, pisząc na tabliczce: „Jan
będzie mu na imię”.

Narodziny św. Jana Chrzciciela są
otoczone zdumieniem,
zaskoczeniem, radością i
wdzięcznością. Lud został
napełniony świętą Bożą bojaźnią i „w

całej górskiej krainie Judei
rozpowiadano o tym wszystkim, co
się zdarzyło” i zastanawiali się ze
zdumieniem: „Kimże będzie to
dziecię?”

My także możemy zadać sobie
pytanie jaka jest nasza wiara: czy jest
to wiara przyzwyczajona, jedynie
wypełniająca akty pobożności,
płytką? Czy jestem jak Zachariasz,
osobą zmęczoną czekaniem, która
przestała kochać? Czy mam poczucie
zdumienia, kiedy widzę dzieła Pana
w moim życiu i życiu innych? Czy
jestem otwarty na niespodzianki ze
strony Boga?

Podobnie jak Zachariasz, my również
potrzebujemy czasu ciszy, aby
nauczyć się rozważać, nauczyć się
patrzeć i kontemplować Boże cuda,
odnawiać naszą miłość każdego dnia.

Luis Cruz // Zdjęcie: yana
gayvoronskaya - Canva

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/23grudnia/)
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/23grudnia/
(15-08-2025)